

Kraków, 20 października 2021 r.

Dr hab. Artur Żurawik
Katedra Publicznego Prawa Gospodarczego
i Polityki Gospodarczej
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Recenzja pracy doktorskiej mgr Aleksandry Hajduk
pt. „Cele strategiczne zamówień publicznych w Polsce w ujęciu ewolucyjnym”

Recenzowana rozprawa została napisana pod kierunkiem naukowym dr. hab. Michała Kani, prof. Uniwersytetu Śląskiego.

Przedmiotem recenzji jest odpowiedź na pytanie, czy przedłożona dysertacja spełnia warunki określone w art. 187 ust. 1 – 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (j.t. Dz. U. z 2021 r., poz. 478 ze zm.).

Moim zdaniem przedłożona do recenzji praca mgr Aleksandry Hajduk wypełnia wskazane w ustawie kryteria stawiane pracom doktorskim.

I. Wybór tematu, sformułowanie tytułu dysertacji

Wybór tematu i tytuł dysertacji uważam za prawidłowy i uzasadniony. Recenzowana rozprawa dotyczy bowiem specyficznych celów, jakimi są cele strategiczne zamówień publicznych. Chodzi o takie cele, które mają charakter prośrodowiskowy, prospołeczny i innowacyjny. Opracowanie ma więc charakter interdyscyplinarny. Dotyczy dodatkowo styku prawa publicznego oraz prywatnego. Wszystko to powoduje zwiększoną trudność w dokonywaniu analiz. Skoro Autorka podjęła się tego zadania, należy fakt ten ocenić pozytywnie.

II. Struktura pracy i jej treść

Dysertacja składa się ze Wstępu, 5 rozdziałów merytorycznych, Zakończenia i Bibliografii.

Rozdział 1 zawiera rozważania definicyjne dotyczące „celu” i innych zagadnień teoretycznoprawnych. Autorka omawia m. in. środki do realizacji celów, zagadnienia ocen instrumentalnych, zasad, wykładni celowościowej itp.

Rozdział 2 zatytułowany jest „Ewolucja celów zamówień publicznych”. Dotyczy zarówno aspektu krajowego, jak i międzynarodowego, w tym zamówień prośrodowiskowych, prospołecznych i dotyczących innowacji. Odnosi się także do dobrych praktyk w zamówieniach publicznych.

Rozdział 3 dotyczy zasad zamówień publicznych: efektywności, równości i niedyskryminacji, konkurencyjności, proporcjonalności, przejrzystości, bezstronności i obiektywizmu, pisemności i in.

Rozdział 4 dotyczy celów zamówień publicznych w Polsce. Wprowadza on ujęcie historyczne. Nawiązuje w nim Autorka również do zamówień zielonych i innowacyjności w aspekcie porównawczym.

Rozdział 5 to z kolei opis instrumentów zamówień publicznych. Dotyczy etapów procedury zamówień publicznych, kwalifikacji wykonawców, trybów udzielania zamówień publicznych, środków ochrony prawnej i wykonania umowy.

Taki układ pracy doktorskiej w wystarczającym stopniu zapewnia spełnienie wymogów spójności oraz zupełności, a więc zachowania monograficznego charakteru opracowania, przedstawionego jako dysertacja doktorska.

III. Cele badawcze, przedmiot i metodologia pracy

Wartość rozprawy uzależniona jest od prawidłowego określenia celu badawczego, przedmiotu badań, a także zaprezentowanej metodologii. Już na wstępie zaznaczę, że wszystkie trzy wymienione aspekty zostały przez mgr Aleksandrę Hajduk wyraźnie wyartykułowane, co niewątpliwie przyczynia się do klarowności prowadzonego wywodu, a także jest dowodem dobrej świadomości metodologicznej Autorki rozprawy.

Autorka wskazuje, że celem pracy jest ustalenie, jakie są cele zamówień publicznych w Polsce i czy ustawa – Prawo zamówień publicznych stanowi dobre narzędzie do realizacji tych celów. Praca zakłada, że zamówienia publiczne mogą zapewnić efektywne

wydatkowanie środków publicznych przy równoczesnym wspieraniu rozwoju społeczno – gospodarczego. Jest to niezmiernie istotne z punktu widzenia zasad prawa krajowego oraz unijnego, w tym zasady zrównoważonego rozwoju. Istotny jest również wzrost gospodarczy.

Autorka stosuje metodę dogmatyczno – prawną. Dokonuje analizy przepisów prawa krajowego oraz międzynarodowego, sięgając nierzadko do materiałów pomocniczych, jak dotychczasowe orzecznictwo, opinie rzeczników generalnych, materiały legislacyjne, itp.

Nieobca jest Autorce również metoda socjologiczno – prawna. Normy są bowiem zakotwiczone w określonej rzeczywistości, która się zmienia. System zamówień publicznych jest stale monitorowany i znajduje wyraz w danych statystycznych.

Z punktu widzenia samego tytułu istotna jest także metoda historyczna, obejmująca zagadnienie ewolucji systemu zamówień publicznych.

W mniejszym zakresie Autorka sięga do metody prawnie – porównawczej. Opisuje systemy zamówień publicznych w Finlandii, Wielkiej Brytanii, Szwecji i in.

Dla analizy kierunków rozwoju celów zamówień publicznych w UE, w tym w Polsce, Autorka stosuje metodę analityczno – prawną. Sięga także do metody funkcjonalnej.

Z jednej strony tak szerokie ujęcie pozwala na bardziej szczegółowe i dogłębne ustalenia, z drugiej jednak strony niektóre aspekty są potraktowane jedynie ilustracyjnie, czego sama Autorka nie ukrywa. Pisze bowiem np., że stosuje metodę prawnie – porównawczą w ograniczonym zakresie (s. 12). Z punktu widzenia tytułu pracy ten aspekt mógłby być wręcz pominięty, ewentualnie należałoby przeformułować tytuł.

IV. Ocena wykorzystania źródeł

Autorka przywołuje szereg aktów prawnych krajowych i międzynarodowych, opinii rzeczników generalnych, orzeczeń TSUE, Krajowej Izby Odwoławczej, polskich sądów różnego szczebla i dokumentów w wersji elektronicznej.

Wadliwe jest podawanie nieaktualnych publikatorów, w tym Dzienników Ustaw. Przykładowo, w zakresie ustawy z 1994 r. – Prawo budowlane podano Dz. U. z 1994 r. (s. 39, 237). Nie wskazano nawet, że od tego czasu uchwalono zmiany. W przypadku Kodeksu cywilnego podawany jest Dz. U. z 1964 r. (s. 236). Takich przykładów jest wiele (np. s. 39 – 40). Należało podawać ostatnie teksty jednolite ze zmianami (np. j.t. Dz. U. z 2020 r., poz. 1333 ze zm.). Prezentując podejście bardzo formalne można by wręcz zarzucić, że powoływany jest nieaktualny stan prawny, od czego jestem jednak daleki, traktując tą wadę jako niedoróbkę wymagającą poprawy w przypadku publikacji opracowania.

Publikatory powinny być konsekwentnie podawane w przypisach, a w niektórych miejscach podawane są w treści merytorycznej w nawiasach, np. s. 101.

Istotnym zagadnieniem dla Doktorantki jest relacja cele – zasady. Definiując „zasady” posługuje się jednak w dużej części starszą literaturą, w tym sprzed kilkudziesięciu lat, a nie powołuje dość istotnych, szczegółowych monografii powstałych w ostatnim okresie, np. Marzeny Kordeli pt. „Zasady prawa. Studium teoretycznoprawne”, Poznań 2012; Mileny Koryckiej – Zirk, „Teorie zasad prawa a zasada proporcjonalności, Warszawa 2012.

Jeśli Autorka pisze o podziale na prawo publiczne i prawo prywatne (s. 41), także w ujęciu historycznym, a dysertację przygotowywała na Uniwersytecie Śląskim, to warto było przywołać w tym zakresie monografię z 1992 r. Profesora Józefa Nowackiego pt. „Prawo publiczne – prawo prywatne”.

Doktorantka wprowadza bardzo dużo cytatów, a niektóre są dość rozbudowane, stanowiąc większość danej strony opracowania (np. s. 51, 105). W tej sytuacji lepiej byłoby umieszczać je w przypisach.

V. Ocena strony formalnej pracy

Praca pisana jest wystarczająco poprawnym językiem, choć błędy zdarzają się. Przykładowo, na s. 111 Autorka przywołuje różne formuły łacińskie jak np. *lex specialis derogat legi generali* i przed kolejną paremią (*lex posterior derogat legi priori*) brakuje przecinka, co daje wrażenie, że jest to jedna, długa paremia. Nie są to jednak błędy rażące.

Autorka posługuje się skrótami, jednak część z nich nie jest opisana w wykazie skrótów znajdującym się na s. 4. Przykładowo PKB (s. 103) - można domyślać się, że chodzi o „Produkt Krajowy Brutto”. Podobnie ze skrótem MŚP (s. 109 – 110). I w tym przypadku można domyślać się, że chodzi o małych i średnich przedsiębiorców, do których nawiązują akty prawa unijnego oraz krajowego (np. art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. - Prawo przedsiębiorców (j.t. Dz. U. z 2021 r., poz. 162 ze zm.).

Autorka powinna ujednolicić stosowaną terminologię. W jednym miejscu pisze bowiem: „Jak stwierdziła rzecznik generalny TSUE Juliane Kokott (...)” (s. 15), a zaraz dalej pisze o „Rzecznik Generalnej Juliane Kokott” (s. 15, przypis 18). Raz jest więc ona określana jako „rzecznik generalny” (w dodatku z małej litery), a w innym miejscu jako „Rzecznik Generalna”.

VI. Ocena merytoryczna opracowania

Od strony merytorycznej recenzowana praca nie budzi poważnych zastrzeżeń. Rzecz jasna nie oznacza to, że wszystkie zawarte w niej konstatacje zasługują na to, by je podzielać. Przedstawione uwagi należy raczej traktować jako postulaty do ponownego przemyślenia i ewentualnej poprawy zauważonych drobnych wad, na wypadek, gdyby opracowanie to miało być w przyszłości opublikowane. I tak:

- 1) Autorka na s. 5 i 38 pisze o „prawie europejskim”. Jest to jednak sformułowanie nieprecyzyjne, gdyż chodzi jej zapewne o prawo unijne, a Europa to nie tylko Unia Europejska. Do prawa europejskiego zalicza się także akty prawne powstałe w ramach Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) oraz w ramach Rady Europy.
- 2) Autorka już we Wstępie (s. 5 i nast.) zajmuje się kwestiami definicyjnymi. Przytacza różne koncepcje dotyczące definicji „efektywności”. Powinna jednak tego rodzaju rozważania definicyjne przenieść do innego rozdziału, bądź podrozdziału, gdyż wstęp nie jest dla nich dobrym miejscem. Rozważania definicyjne są bowiem zawarte w rozdziale 1 dysertacji.
- 3) Na s. 8 Autorka wskazuje, że jednym z głównych pytań rozprawy jest to, czym jest „cel” i jak go prawidłowo określić. Definiuje cel w podrozdziale „Cel – definicja” (s. 18 i n. Stąd ja osobiście poczyniłbym w tym zakresie bardziej szczegółowe analizy, jakie są rodzaje celów (w tym np. doraźne, krótkotrwałe, długofalowe, itd.). Tymczasem pewne rozróżnienia celów, choć niekompletne, rozproszone są po całej dysertacji, np. na s. 47 doktorantka pisze o „celach strategicznych” i „pośrednich”. Z kolei na s. 109 i n. rozróżnia już konkretne cele systemu zamówień publicznych.
- 4) Doktorantka zauważa też, że „Cel jest pojęciem dynamicznym” (s. 219 oraz wcześniej s. 19). Rodzi się pytanie, czy chodzi o to, że rozumienie (zakres znaczeniowy) „celu” ma charakter dynamiczny, czy raczej Autorce chodzi o to, że to cele są dynamiczne, zmienne. Czym innym jest zmienność rozumienia terminu „cel”, a czym innym zmienność samych celów występujących w rzeczywistości (przykładowo, cele krótkotrwałe mogą się zmieniać częściej, niż długofalowe). Innymi słowy, nie jest w

tym fragmencie doprecyzowane, czy w przywołanych słowach Zakończenia dysertacji owa dynamika (zmiennosc) dotyczyć ma samej definicji „celu”, czy raczej konkretnych celów realizowanych w praktyce. Dopiero dalsza lektura Zakończenia (s. 224) pozwala zorientować się, że raczej chodzi o dynamikę samych celów. Autorka pisze bowiem, że „(...) wyznaczenie celów jest zjawiskiem dynamicznym. Aktualnie wyznaczone cele mogą się w przyszłości zmienić (...)” Lepiej więc było użyć sformułowania, że „Cele mają charakter dynamiczny”, niż tego, które zostało użyte, iż „Cel jest pojęciem dynamicznym”.

- 5) Istotne jest także rozróżnienie na tzw. „wartości – cele”, o którym warto było wspomnieć. Jako punkt wyjścia możemy poczynić zastrzeżenie, że nie każdy cel jest wartością. Możemy bowiem zmierzać do określonego celu, jednak nie pozostajemy z nim w relacji wartościującej (gdy wcale tego nie chcemy; czasem nawet taki cel jest dla nas antywartością, bowiem np. zostaliśmy do tego zmuszeni). Poza tym nie każda wartość jest celem. Sytuacja taka będzie miała miejsce, gdy nie czynimy nic, a nawet nie zamierzamy nic czynić, aby tą wartość osiągnąć (ochronić, pomnożyć). Najczęściej jednak wartości są jednocześnie celami. Nie tylko są obiektami pożądania, ale również stanowią podstawę podejmowania konkretnych wysiłków, choćby minimalnych, np. sprowadzających się do przygotowywania strategii działania, zmierzających do ich osiągnięcia, ochrony lub/i pomnożenia. Wtedy mają charakter „wartości-celów”. Już samo formułowanie treści regulującej norm może być uznawane za taki wysiłek, ukierunkowany na osiągnięcie określonej wartości-celu, choć oczywiście może się zdarzyć sytuacja, że jakaś wartość – najczęściej indywidualna, rzadziej grupowa, najrzadziej społeczna – nie doczeka się żadnej normy (norm), określającej powinny sposób jej osiągnięcia, ochrony, pomnażania, czyli powstanie sytuacja anomiczna (Zob. np. *K. Palecki, Prawoznawstwo. Zarys wykładu. Prawo w porządku społecznym*, s. 86–87). Koncepcja wartości – celów na gruncie filozofii ogólnej była dostrzegalna m. in. u Henryka Elzenberga (1887–1967): „W ramach swej aksjologii formalnej Elzenberg, podobnie do Kanta, określał wartości jako coś, co kieruje działaniami istot wolnych. (...) Uznając, że wartości bywają niekiedy celem czyichś dążeń (...) i nie wykluczając faktu, iż bywają cele bezwartościowe, a także wartości, do których nikt nie dąży, Elzenberg przyjął, że jest coś, co jest zarazem wartością i celem czyjegoś dążenia. (...) Przy tych założeniach

kategoria ontologiczna wartości pokrywa się z kategorią celów” (cyt. za: M. Michalik, Wartości a potrzeby, w: A.L. Zachariasz [red.], Byt i powinność czyli status i funkcje wartości, Rzeszów 2005, s. 153; zob. też np.: H. Elzenberg, Wartość i człowiek, Toruń 2012, *passim*). Autorka mogła rozwinąć te zagadnienia, skoro widzi, m. in. że „(...) nie każde zamówienie będzie realizowało wszystkie cele równocześnie (...)” (s. 113).

- 6) Doktorantka w podrozdziale 2 pt. „Cel – definicja” powinna zajmować się tylko definiowaniem „celu”, skoro taki nadała tytuł, podczas gdy definiuje także „zдания celowe” (s. 19). Należało zatem w tym miejscu więcej uwagi poświęcić problematyce definicyjnej „celu”, a pozostałe zagadnienia przenieść do innego podrozdziału.
- 7) Doktoranta pisze, że Polska jest częścią „Wspólnoty” (s. 10). Skoro określa ją z dużej litery, to można się domyślić, że chodzi o Wspólnotę Europejską. W ten sam sposób, opisując aktualny stan prawny, pisze o „kierunkach działania Wspólnoty” (s. 37) i o „zadaniach Wspólnoty” (s. 141). Pisze też o handlu wewnątrzspółnotowym” (s. 16), o „rynku wewnątrzspółnotowym” (s. 141) i o „aktach wspólnotowych” (s. 37). Należy jednak zaznaczyć, że w świetle art. 1 Traktatu o Unii Europejskiej Unia zastąpiła Wspólnotę Europejską i jej następcą prawnym. Zatem pisanie o „prawie wspólnotowym” w kontekście historycznym, o pewnych zaszłościach, można uznać za prawidłowe, z kolei aspekt teraźniejszy powinien skupiać się na Unii, prawie unijnym, wykładni prounijnej, itp.
- 8) Doktorantka zaznacza (s. 13), że nie będzie przeprowadzała dogłębnej analizy zagranicznych systemów prawa zamówień publicznych, choć stwierdza, że pewne rozwiązania mogą być wykorzystane w Polsce w celu usprawnienia naszego krajowego systemu prawnego. Skoro jednak nie jest z założenia czyniona dogłębna analiza zagranicznych rozwiązań zamówień publicznych, to można mieć wątpliwości, czy takie skrótkowe badania i rozważania powinny być podstawą postulatów dotyczących reformy krajowego porządku prawnego. Skoro jednak tytuł rozprawy dotyczy bardziej zagadnień „ewolucyjnych”, historycznych, to nie jest ułomność istotna.
- 9) Podrozdział 9 pt. „Miejsce i struktura zamówień publicznych w systemie prawa” moim zdaniem nie bardzo pasuje do Rozdziału 1, gdzie omawiane są zagadnienia

definicyjne celu, zasad, ocen instrumentalnych, wykładni celowościowej, itp., a więc zagadnienia bardzo ogólne, istotne dla całego porządku prawnego.

10) Doktorantka pisze o „dobrych praktykach w realizacji celów strategicznych” (s. 114, por. też s. 204). Pewne informacje na temat „dobrych praktyk” można znaleźć np. na stronie internetowej Urzędu Zamówień Publicznych. Ja osobiście bym jednak szczegółowo doprecyzował rozumienie „dobrych praktyk”, bowiem w piśmiennictwie nadaje się im różne znaczenie. Dobrymi praktykami są również choćby dobre praktyki nadzoru korporacyjnego (*corporate governance*), które zyskują z czasem na znaczeniu, szczególności w okresie przynależności Polski do Unii Europejskiej (por. np. M. Aluchna, *Dobre praktyki corporate governance. Doświadczenia spółek giełdowych jako wskazówka dla spółek Skarbu Państwa*, w: A. Kidyba [red.], *Skarb Państwa a działalność gospodarcza*, Warszawa 2014, s. 9 – 44). *Corporate governance* obejmuje zbiór mechanizmów kontrolnych i motywacyjnych, które mają służyć zwiększaniu efektywności spółek, przy zapewnianiu ochrony interesów akcjonariuszy i ograniczeniu ryzyka dla przedsiębiorców. Cele te realizowane są przez wdrażanie regulacji i dobrych praktyk, które określają prawa i obowiązki stron, jak również formułują standardy i rekomendacje odnośnie poszczególnych obszarów relacji między akcjonariuszami, zarządem a radą nadzorczą oraz uczestnikami rynku kapitałowego. Uważam, że skoro doktryna posługuje się różnymi rozumieniami „dobrych praktyk”, to warto było bardziej szczegółowo kwestie terminologiczne doprecyzować. Co więcej, powstaje również **problem relacji „dobrych praktyk” i „dobrych obyczajów”**. Szereg przepisów posługuje się klauzulą dobrych obyczajów. Przykładowo, art. 70⁵ § 1 Kodeksu cywilnego stwierdza, że „Organizator oraz uczestnik aukcji albo przetargu może żądać unieważnienia zawartej umowy, jeżeli strona tej umowy, inny uczestnik lub osoba działająca w porozumieniu z nimi wpłynęła na wynik aukcji albo przetargu w sposób sprzeczny z prawem lub dobrymi obyczajami.”

11) Doktorantka w odrębnym podrozdziale porusza temat „Zasada konkurencyjności (uczciwej konkurencji)” (s. 141 i n.). Ja osobiście zapewne rozwinąłbym tą tematykę o zagadnienia uregulowane przez art. 6 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (dalej u.o.k.k.; j.t. Dz. U. z 2021 r., poz. 275 ze zm.; art. 6 tej ustawy jest nieco zmodyfikowanym odpowiednikiem art. 101 TFUE).

Przywołany przepis u.o.k.k. mówi, że „Zakazane są porozumienia, których celem lub skutkiem jest wyeliminowanie, ograniczenie lub naruszenie w inny sposób konkurencji na rynku właściwym, polegające w szczególności na: (...) 7) uzgadnianiu przez przedsiębiorców przystępujących do przetargu lub przez tych przedsiębiorców i przedsiębiorcę będącego organizatorem przetargu warunków składanych ofert, w szczególności zakresu prac lub ceny.” Zagadnienie to wiąże się również z problematyką opisaną przez Autorkę w podrozdziale pt. „Zasada bezstronności i obiektywizmu” (s. 151 i n.). Nota bene, zasada bezstronności i zasada obiektywizmu są to raczej dwie zasady, a nie jedna, choć pozostają w związku. Świadczy o tym nawet treść tego podrozdziału, gdzie to dookreśla się odrębnie „zasadę bezstronności” (s. 152). Sama Autorka pisze też w innym miejscu, że są to dwie odrębne zasady w słowach „(...) konieczne jest ustalenie, czym są te zasady (...)” (s. 152).

Na pozytywną ocenę zasługuje to, że:

- 1) Autorka poświęca dużo miejsce unijnym regulacjom prawnym, bez których nie sposób analizować krajowego porządku prawnego. Sięga również do literatury zagranicznej oraz do opinii Rzeczników Generalnych.
- 2) Doktorantka zadaje sobie pytanie: „Czy i w jakim zakresie w procedurze udzielania zamówień publicznych dozwolone jest uwzględnianie aspektów ekologicznych i społecznych?” Określa je jako pytanie fundamentalne. Stąd dobrze, że na problem ten spogląda przez pryzmat treści art. 11 TFUE (s. 98 i n.), zgodnie z którym „Przy ustalaniu i realizacji polityk i działań Unii, w szczególności w celu wspierania zrównoważonego rozwoju, muszą być brane pod uwagę wymogi ochrony środowiska.” Przepis art. 11 TFUE wprowadza do unijnego porządku prawnego zasadę integracji. Dyspozycja zawarta w art. 11 TFUE określana jest niekiedy również jako „zasada integracyjna”, „zasada przekrojowa” czy „klauzula przekrojowa”. Zakłada ona obowiązek uwzględniania wymogów ochrony środowiska zarówno przy określaniu i wdrażaniu polityk unijnych, jak i przy podejmowaniu przez Unię innych działań. Znajdując zastosowanie we wszystkich dziedzinach działalności UE ma więc charakter horyzontalny i opiera się na uznaniu, że ochrona środowiska nie może być uwzględniana i realizowana jedynie jako autonomiczna, odrębna od innych, polityka. Głównym celem przepisu jest umożliwienie pogodzenia założeń i wymogów ochrony

środowiska z innymi interesami i założeniami realizowanymi na poziomie unijnym i dążenie do osiągnięcia zrównoważonego rozwoju (np. M. Górski, M. Michalak, Komentarz do art. 11 TFUE, LEX-el.). Doktorantka zasadnie zauważa, że usunięcie z zamówień publicznych celów ekologicznych pozbawiłoby Państwo ważnego instrumentu. Prowadzi też rozważania na tle orzecznictwa unijnego TSUE (np. s. 82 – orzeczenie C-448/01).

- 3) Zasadnie Autorka zwraca uwagę na konieczność uwzględniania aspektu innowacyjności w systemie zamówień publicznych. Porównuje Polskę na tle innych państw UE i wskazuje na braki w tworzeniu warunków dla zamówień na innowacje. Przywołane statystyki ujawniają niski poziom innowacyjności polskiej gospodarki (s. 178 i n.). Jest to zatem pole do zmian i poprawy sytuacji.
- 4) Słusznie problematyka opracowania osadzona jest w kontekście zasady zrównoważonego rozwoju. W prawie krajowym szczególne znaczenie ma tu art. 5 Konstytucji, mówiący że Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju. Przywołany przepis, jako jeden z pierwszych w systematyce Konstytucji, zawiera wskazanie najbardziej doniosłych celów politycznych i społecznych przewidywanych przez ustrojodawcę. Wszelka ingerencja w sprawy środowiska jest przy tym skrupowana wymogiem przestrzegania zasady „zrównoważonego rozwoju”. Każda ingerencja w środowisko powinna być jak najmniejsza i należy zadbać o to, by osiągnięte korzyści społeczne były co najmniej proporcjonalne, społecznie adekwatne do strat, jakie wówczas się ponosi. Obowiązek zapewnienia ochrony środowiska ma zatem charakter zasady konstytucyjnej i jest to wymóg działania bardziej kompleksowego, niż wynikający z zawartej w art. 74 ust. 1 Konstytucji RP dyrektywy polityki państwa polegającej na „zapewnieniu bezpieczeństwa ekologicznego współczesnemu i przyszłym pokoleniom”. Ochrona środowiska w ujęciu art. 5 oznacza bowiem nie tylko zapewnienie mieszkańcom możliwie czystego powietrza, czy zdrowej wody pitnej, ale także ochronę konkretnego krajobrazu, ukształtowania terenu czy sieci rzecznej, indywidualizującej Polskę i stanowiącej czynnik jej

tożsamości, nie mniej doniosły niż język i kultura w ogólności (materialna oraz duchowa).

VII. Ogólna ocena pracy. Konkluzja

Lektura pracy doktorskiej mgr Aleksandry Hajduk pt. „Cele strategiczne zamówień publicznych w Polsce w ujęciu ewolucyjnym” skłania do wielu pozytywnych przemyśleń. Doktorantka nie boi się rozważań teoretycznoprawnych, a jednocześnie wykazuje, że są one niezbędne z punktu widzenia praktyki stosowania prawa. Dowodzi to atrakcyjności recenzowanej pracy, jak i potencjału obranego kierunku badawczego.

Rozprawa doktorska prezentuje wystarczającą ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Przedmiotem rozprawy jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

Po lekturze dysertacji uważam, że spełnia ona zarówno wymogi ustawowe, jak i akademickie standardy przewidziane dla prac doktorskich i może być podstawą do przeprowadzenia publicznej obrony doktorskiej.

Dr hab. Artur Żurawik



